

Cezar Matkowski

## **Przestępstwa seksualne z wykorzystaniem środków psychoaktywnych – doświadczenia brytyjskie**

W ostatnich latach w środkach masowego przekazu często podaje się informacje dotyczące „pigulek gwałtu”, czyli środków psychoaktywnych stosowanych w celu zmniejszenia oporu ofiary podczas próby dokonania na niej czynów lubieżnych. W Polsce informacje te, choć dość liczne, najczęściej oparte są na pojedynczych sytuacjach, praktycznie nigdy nie bywają poparte żadnymi statystykami i stanowią domenę prasy popularnej. W połowie lutego 2008 roku w Krakowie ruszyła akcja społeczna pod hasłem „Pilnuj drinka” mająca na celu uświadomienie ludziom tego zagrożenia.

Pisząc o „pigułkach gwałtu”, autorzy najczęściej mają na myśli środki psychoaktywne z gatunku depresantów, stosowanych w charakterze środków uspokajających i nasennych. Do najczęściej wykorzystywanych tego rodzaju substancji należy kwas 4-hydroksybutalowy (gammahydroksymaślan, GHB); oraz środki z grupy benzodiazepin, głównie flunitrazepam (sprzedawany pod handlową nazwą Rohypnol). Z rzadka można spotkać informacje o używanych do tego celu środkach znieczulających, głównie ketaminie, oraz popularnych rekreacyjnych środkach psychoaktywnych, takich jak MDMA (ecstasy).

Substancje używane w tym celu noszą też miano *date-rape drugs* (czasami błędnie zapisywane jako „date-rape-drugs”) czyli substancje ułatwiające uzyskanie zgody ofiary na czynności seksualne w sytuacji umówionego spotkania, w której sprawca jest najczęściej osobą dobrze znaną, często pozostającą w związku emocjonalnym z ofiarą. Angielskie wyrażenie *date-rape*, czyli „gwałt randkowy” jest potocznym określeniem takiej sytuacji.

Badania prowadzone w latach 2005–2007 w Wielkiej Brytanii pozwalają jednak sądzić, że problem gwałtu przy użyciu środków psychoaktywnych (ang. *drug-assisted rape*, DAR) jest dużo mniejszy, niż może to wynikać z publikowanych informacji. Ścisłej rzecz ujmując, podanie nieświadomej ofierze „pigulek”, a więc substancji wymienionych powyżej, jest spotykane rzadko, natomiast podczas informowania o tym zagrożeniu pomija się fakt własnowolnego przyjmowania przez ofiary

alkoholu bądź rekreacyjnych środków psychoaktywnych (MDMA, marihuany, kokainy), które, zdaniem badaczy, są głównym środkiem ułatwiającym potencjalnym sprawcom nakłonienie ofiar do czynności seksualnych<sup>567</sup>. Dlatego też w kryminologii brytyjskiej zaczęto rozróżniać gwałt przy wykorzystaniu narkotyków (DAR) i gwałt z pośrednictwem środków psychoaktywnych (ang. *drug-facilitated rape*, DFR), w którym to przypadku sprawca korzysta z faktu dobrowolnego upojenia czy też odurzenia ofiary w celu uzyskania od niej zgody na czynności seksualne<sup>568</sup>.

Zarówno GHB, jak i flunitrazepam są środkami psychotropowymi należącymi, odpowiednio, do kategorii IV-P i III-P<sup>569</sup>. W roku 2006 Rohypnol został jednak wycofany z obrotu w Polsce. Zawyżenie skali występowania omawianych zjawisk może wynikać z faktu, iż GHB jest środkiem, który bywa przemycany i nielegalnie produkowany na terenie Polski, i czasami przechwyceniu ulegają spore transporty tej substancji. Najczęściej znajduje ona zastosowanie jako rekreacyjny środek odurzający bądź też bywa wykorzystywany w kulturystyce i sporcie jako substancja stymulująca wydzielanie hormonu wzrostu.

Wbrew powszechnym opiniom, wykrycie flunitrazepamu w organizmie ofiary nie jest bardzo trudne, gdyż jest to środek dostępny wyłącznie na receptę i przepisywany w stosunkowo rzadkich przypadkach (a więc szansa, że był on świadomie lub przypadkowo przyjęty przez osobę nie leczącą się psychiatrycznie jest bardzo mała), a okres jego rozpadu wynosi około 24 godzin, metabolitów zaś – powyżej 100 godzin, więc jego ślady można wykryć nawet kilka dni po spożyciu. Sytuacja wygląda dużo gorzej w przypadku GHB, gdyż jest to substancja możliwa do wykrycia jedynie do 8 godzin (we krwi) i do 12 godzin (w moczu) po przyjęciu, a także rozkładana jest do dwutlenku węgla i wody, co uniemożliwia wykrycie faktu jej zażycia po podanym okresie.

Do połowy pierwszej dekady XXI wieku nie prowadzono szerszych badań nad wykorzystaniem substancji psychoaktywnych w

---

<sup>567</sup> A. Neame, *Beyond "drink spiking". Drug and alcohol facilitated sexual assault*, Australian Centre for the Study of Sexual Assault, Szkolenie nr 2, listopad 2003.

<sup>568</sup> M. Horvath, J. Brown, *The role of alcohol and drugs in rape*, Medicine, Science and the Law (w przygotowaniu).

<sup>569</sup> Ustawa o zapobieganiu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. z 2005 r., nr 179, poz. 1485), załącznik 1.

przestępstwach seksualnych. W roku 2005 brytyjski Dział Nauk Sądowych (Forensic Sciences Service) postanowił zebrać i opracować te dane. W trakcie badań przeanalizowano około 1000 przypadków zgwałcenia, w których ofiary miały znajdować się pod wpływem środków psychoaktywnych. W 46% wszystkich przypadków ofiary znajdowały się pod wpływem alkoholu, w 34% przypadków zaś w ich organizmie znaleziono nielegalne narkotyki. Mimo to, jedynie w 2% wszystkich narkotyki te należały do grupy środków znieczulających lub usypiających co mogło dać podstawy do podejrzeń, iż zostały one podane nieświadomym tego ofiarom<sup>570</sup>.

W badaniach przeprowadzonych w 2006 roku Miranda Horvath i Jennifer Brown autorki wzięły pod uwagę wszystkie zgłoszone przypadki zgwałcenia, do których doszło pomiędzy listopadem 1999 a listopadem 2004 roku w jednym z hrabstw w południowo-wschodniej Anglii (liczba ludności: 1.067.200 mieszkańców w roku 2004, poziom urbanizacji odpowiadający wartości przeciętnej dla całej Wielkiej Brytanii). W tym okresie dokonano w tym rejonie 1128 gwałtów lub innych przestępstw o charakterze seksualnym. W 93 przypadkach ofiary znajdowały się pod wpływem środków psychoaktywnych i/lub alkoholu. Wszystkie te przypadki uwzględniono w badaniu<sup>571</sup>. Do podobnych wniosków doszli badacze brytyjskiego Stowarzyszenia Szefów Policji (Association of Chief Police Officers), którzy wzięli pod uwagę 120 przypadków przestępstw seksualnych zgłoszonych pomiędzy październikiem 2005 a listopadem 2005 roku w rejonach Greater Manchester, Derbyshire, Northumbria, Lancashire i Walsall, a także odnotowanych przez Policję Metropolitalną. W 119 przypadkach ofiary przyznały, że piły tego dnia alkohol. Znaleziono go też w krwi ofiar u 62 osób, z czego w 22 przypadkach jego stężenie przekraczało 0,24‰. Dodatkowo, 57 osób przyznało się do zażywania innych substancji psychoaktywnych (marihuanę wykryto w 24 przypadkach, kokainę w 12, amfetaminy w 10). W żadnym z przypadków nie ujawniono zastosowania flunitrazepamu lub innych substancji z grupy benzodiazepin, natomiast jedynie w dwóch przypadkach potwierdzono zastosowanie GHB (choć w tym przypadku

<sup>570</sup> M. Scott-Hamm, F.C. Burton, *Toxicological findings in cases of alleged drug-facilitated sexual assault in the United Kingdom over a 3-year period*, Journal of Clinical Forensic Medicine, nr 12/2005, 175–236.

<sup>571</sup> M. Horvath, J. Brown, *Alcohol as drug of choice; Is drug-assisted rape a misnomer?*, Psychology, Crime and Law, w druku.

dane mogą być zaniżone z racji bardzo szybkiej metabolizacji tej substancji)<sup>572</sup>.

Fakt ten jest niezwykle istotny z punktu widzenia psychologii kryminalistycznej, zwłaszcza zaś jej dziedziny zajmującej się profilowaniem osobowości przestępców. Aktywne wykorzystanie środków psychoaktywnych w celu nakłonienia wybranej osoby do czynności seksualnych i wybór osoby o obniżonej zdolności do obrony na skutek własnowolnego przyjęcia środków odurzających można bowiem przypisać do dwóch różnych typów przestępców seksualnych w typologii dokonanej przez Hazelwooda<sup>573</sup>.

Faktyczne zastosowanie środków psychoaktywnych może sugerować, że sprawca należy do typu kontrolująco-asertywnego (*controlling-assertive*), którego przedstawiciele należą zwykle do gwałtocieli „drapieżnych” (ang. *predatory rapist*), czyli takich, którzy aktywnie wyszukują ofiary i dla których akt gwałtu jest potwierdzeniem sprawności seksualnej. Z tym typem przestępcy seksualnego mamy często do czynienia w przypadku wymuszenia aktów seksualnych podczas umówionych spotkań i randek, często wielokrotnych i dokonywanych na jednej, dobrze znanej ofierze. Z kolei wybór ofiar przez pryzmat potencjalnie obniżonej zdolności do reagowania na skutek okoliczności niezależnych od sprawcy może cechować działanie gwałtociela kontrolująco-niepewnego (*controlling-insecure*), dla którego gwałt jest sposobem na rozwiązanie niepewności dotyczącej własnej seksualności, czyli orientacji bądź sprawności seksualnej. W poniższym zestawieniu podstawowych cech przedstawicieli obu typów można zauważyć, że pewne elementy ich profilów są ze sobą sprzeczne, co zwiększa istotność ich sposobu działania dla osób prowadzących śledztwo i tworzących bezpośredni lub przesiewowy profil psychologiczny<sup>574</sup>.

Poniżej przedstawię pokrótce oba wspomniane typy gwałtocieli, wyróżnione przez Hazelwooda. **Typ kontrolująco-niepewny (kompensacyjny)** to prawdopodobnie najczęstszy typ przestępców seksualnych. W przypadku takich osób gwałt stanowi sposób na rozwiązanie

<sup>572</sup> ACPO, oświadczenie dla prasy, 15 listopada 2006.

<sup>573</sup> R.R. Hazelwood, *Analyzing the rape and profiling the offender*, [w:] R.R. Hazelwood, A.W. Burgess (red.), *Practical Aspects of Rape Investigation: A Multidisciplinary Approach*, Elsevier, New York 1987.

<sup>574</sup> D. Howitt, *Introduction to Forensic and Criminal Psychology*, Pearson/Prentice Hall, Harlow 2006.

wątpliwości wobec własnej męskości, często wynikłych z głębokiej nerwicy bądź poważnie zaniżonego poczucia własnej wartości. Akt wymuszonego stosunku płciowego najczęściej nie pozwala na rozwiązanie tych wątpliwości (gdyż świadomość dokonania tego czynu może pogłębić poczucie niestosowania i niezdolności do prowadzenia „normalnego” życia płciowego), przez co możliwe jest szybka eskalacja aktywności przestępczej takich ludzi.

Osoba kontrolująco-niepewna nie jest zwykle skłonna do nadmiernej przemocy, wybiera zwykle ofiary mające obniżoną szansę obrony (zdecydowanie słabsze, znajdujące się pod wpływem alkoholu lub innych narkotyków). Jeżeli ofiara stawia opór, przestępca taki często odstępkuje od zamiaru gwałtu i ucieka. Napaść zwykle jest zaplanowana (co często ma na celu rozmyślnie zminimalizowanie szans schwytania), co może wiązać się ze śledzeniem działań ofiary. Czasami wybór ofiar poprzedzony jest jedynie fazą „planowania ogólnego”, w którym przestępca odwiedza miejsca, w których może spotkać ofiary (puby, bary, dyskoteki) i dopiero tak dokonuje wyboru konkretnych ofiar, które, w jego mniemaniu, będą stawiać najmniejszy opór. Osoby takie częściej niż przedstawiciele innych typów zabierają „trofea” w postaci osobistego przedmiotu lub części ubrania ofiary (zachowanie to samo w sobie nie jest jednak częste).

W przypadku tego typu ataki powtarzają się najczęściej do 7–15 dni, ofiary dobierane są z tej samej grupy wiekowej i społecznej, często pochodzą z tej samej okolicy, w której mieszka sprawca. Gwałt charakteryzuje się niskim natężeniem agresji (rzadkie obrażenia ciała, ubranie ofiary zwykle jest nienaruszone), sprawca taki prawie nigdy nie korzysta z broni lub niebezpiecznych narzędzi. Często zadaje pytania, czy ofiara odczuwała przyjemność, w trakcie aktu seksualnego często zakrywa twarz ofiary. Zdarza się, że sprawca próbuje później nawiązać kontakt z ofiarą.

**Typ kontrolująco-asertywny (neurotyczny)** najczęściej jest pewien swojej męskości i sprawności seksualnej, jednakże, jak sama nazwa wskazuje, główną motywacją do czynów przestępczych jest konieczność potwierdzenia, że stan taki utrzymuje się. Przybiera to formę chęci do „osiągnięć” i „podbojów”. Sama gratyfikacja seksualna ma tu charakter zdecydowanie drugorzędny, podobnie jak chęć ponizenia bądź dominacji nad ofiarą (co jest charakterystyczne dla typu gniewnościowego i gniewno-eksytacyjnego). Osoba taka najczęściej wykazuje

wysoki poziom umiejętności społecznych, które wykorzystuje w celu osłabienia czujności ofiary. W przypadku typu neurotycznego ataki rzadko bywają zaplanowane, często wybór jest dziełem przypadku bądź okoliczności. Sam atak cechuje wysoki poziom agresji, co silnie kontrastuje z zachowaniem poprzedzającym napad. Osoby należące do tego typu najczęściej spośród wszystkich czterech typów gwałcicieli wybierają na ofiary osoby sobie znane. Są także głównymi sprawcami wspomnianych wcześniej „gwałtów randkowych”.

Ataki są zwykle nieregularne, powtarzają się co 3–10 tygodni, przypadki eskalacji zdarzają się stosunkowo rzadko. Do wyboru ofiar dochodzi zwykle w miejscach publicznych. Do ataków dochodzi zwykle wieczorami i wczesną nocą. Atak cechuje się wysokim poziomem agresji i u brutalności, często dochodzi do obrażeń ciała (choć przestępcy tacy również na ogół nie posługują się niebezpiecznymi narzędziami ani bronią). Praktycznie nigdy nie dochodzi do prób nawiązania późniejszego kontaktu<sup>575</sup>.

Trafność i rzetelność powyższych badań może być jednak kwestionowana, głównie ze względu na specyfikę wykrywania przestępstw natury seksualnej. Według oficjalnych szacunków autorów ankiety British Crime Survey (Brytyjska Ankieta na temat Przestępczości), zgłaszanych jest jedynie 15–20% przestępstw tego rodzaju, przy czym statystyki te nie są zrównoważone w poszczególnych grupach ofiar. Kobiety, które padły ofiarą przestępcy nieznanego, zgłaszały to średnio w 40% przypadków, podczas gdy gwałt dokonany przez osoby znajome zgłaszany bywa jedynie 8–10% przypadków. Jest to o tyle istotne, że sprawcami tego rodzaju przestępstw są przede wszystkim osoby dobrze znane ofiarom: w 45% był to ich aktualny partner, w 16% – znajomy, w 11% – były partner, w dalszych 11% – osoby pozostające w związku emocjonalnym, i w 10% – inne znajome osoby. Jedynie w 7% gwałtów lub prób ich dokonania sprawcami były osoby całkowicie nieznanne ofiarom<sup>576</sup>.

Dane uzyskane z badań, choć wciąż niekompletne i wybiórcze, stanowią dobry przyczynek do kolejnych analiz przestępstw seksualnych i potwierdzają ogólne tendencje przejawiane przez sprawców. Rzadkość występowania faktycznych przypadków zastosowania substancji

---

<sup>575</sup> R.R. Hazelwood, *op. cit.*

<sup>576</sup> D. Howitt, *op. cit.*

psychoaktywnych i znacząca przewaga sytuacji, w których gwałciiciel wykorzystywał okoliczności bądź sytuację ofiary jest zgodna z przewagą częstotliwości występowania gwałciicieli typu kontrolująco-niepewnego (stanowiących największą grupę wśród przestępców seksualnych), zazwyczaj preferujących podejście „oportunistyczne”. Ponadto, jest to zgodne z rozkładem relacji sprawca–ofiara. Przeważająca większość gwałtów dokonywana jest bowiem przez osoby znane ofierze, często w okolicznościach prywatnego bądź intymnego spotkania<sup>577</sup>.

Nadużycie alkoholu przez ofiarę może być też główną przyczyną wykorzystania tej sytuacji przez sprawcę z racji specyficznego charakteru zachowań i ról poszczególnych płci. Socjalizacja mężczyzn wiąże się z wyszukiwaniem sygnałów zgody kobiety na zachowanie seksualne, co w sytuacji rozhamowania wywołanego nadmiernym spożyciem alkoholu i/lub innych narkotyków może skłaniać mężczyzn do nadinterpretowania odbieranych sygnałów (dotyczy to zwłaszcza osób należących do dwóch omawianych typów przestępców seksualnych i większości gwałciicieli „oportunistycznych”)<sup>578</sup>. Wiąże się to z posiadaniem przez kobiety mniejszej (w porównaniu do mężczyzn) „przestrzeni negocjacyjnej”, czyli możliwości manewru w sytuacjach prowadzących do zbliżeń seksualnych<sup>579</sup>. Kobiety przebywające w towarzystwie przyjaciół i znajomych mogą traktować te okoliczności jako bezpieczne i pozwalać sobie na rozluźnienie kontroli, flirtując i pijąc alkohol. Choć działania te nie mają, z jej perspektywy, charakteru seksualnego, mogą być tak odbierane przez towarzyszących jej mężczyzn, którzy zachowanie takiej osoby mogą oznaczać jako wskaźnik zachęty do kontaktu płciowego. Nastawienie to może być także wzmocnione normami społecznymi oraz przekonaniem dotyczącymi dostępności seksualnej kobiet pod wpływem alkoholu. Badania wykazały bowiem, że kobiety spożywające alkohol (a szczególnie znajdujące się pod jego wpływem) postrzegane są zwykle jako bardziej dostępne seksualnie, niezależnie od ich deklarowanych

---

<sup>577</sup> M. Horvath, J. Brown, *Drug-assisted rape and sexual assault: Definitional, conceptual and methodological developments*. *Journal of Investigative Psychology and Offender Profiling*, 2/2005, s. 203–210.

<sup>578</sup> E. Grauerholz and R.T. Serpe, *The dynamics of sexual interaction*, [w:] *Sex Roles*, t. 12, Springer Netherlands, 2004.

<sup>579</sup> S. Jeffner, *Different space for action: the everyday meaning of young people's perception of rape*, [w:] *Materiały seminarium ESS*, University of North London, maj 2005.

zachowań<sup>580</sup>.

Na marginesie dyskusji o „pigułkach gwałtu” należy przy tym zauważyć, że łączenie środków silnych uspokajających, takich jak flunitrazepam, a zwłaszcza GHB, z alkoholem może być kwalifikowane nie tylko jako przygotowanie do gwałtu bądź zamiar dokonania takiego przestępstwa, ale także jako narażenie ofiary na niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia (art. 160 polskiego Kodeksu karnego), ponieważ przedawkowanie GHB może być śmiertelne (za dawkę letalną uważa się 0,13 g/kg masy ciała). To samo tyczy się połączenia benzodiazepin i alkoholu etylowego.

Przedstawione informacje mogą być jednak przydatne w profilowaniu osobowości przestępcy i zawężaniu grona podejrzanych, zwłaszcza w przypadku ataków dokonywanych na jednym obszarze i cechujących się zbliżonym sposobem działania, co jest o tyle istotne, że metody działania oraz profil psychologiczny gwałcicieli należących do poszczególnych typów jest wystarczająco charakterystyczny, by przynajmniej znacznie zawęzić grupę podejrzanych. Dodatkowo, dalszy rozwój tego rodzaju badań pomoże stwierdzić faktyczny rodzaj oraz skalę zagrożenia ze strony poszczególnych rodzajów napastników, co umożliwi skuteczniejsze ściganie przestępców, jak i prowadzenie profilaktycznych kampanii społecznych, mogących uświadomić ludziom zagrożenia. Wstępna analiza wykazała bowiem, że zagrożenie ze strony „drapieżnych” gwałcicieli aktywnie wykorzystujących środki psychoaktywne w celach przestępczych jest bardzo niskie w porównaniu z zagrożeniem związanym z niekontrolowanym spożywaniem alkoholu bądź też błędną oceną zagrożenia ze strony osób znanych, a nawet bliskich. Błędne przypisywanie głównego zagrożenia osobom wykorzystującym narkotyki oraz ignorowanie niebezpieczeństw płynących z innych źródeł może, po pierwsze, wywołać fałszywe poczucie bezpieczeństwa w sytuacjach, które bezpiecznymi nie są, a po drugie, może nadwzględnić zaufanie do badań, obniżając skuteczność przyszłych kampanii informacyjnych.

---

<sup>580</sup> M. Koss, *Acquaintance rape: a critical update on recent findings with application to advocacy*, publikacja internetowa (udostępniona w lutym 2007 roku): [http://vip.msu.edu/theCAT/CAT\\_Author/MPK/colorado.html](http://vip.msu.edu/theCAT/CAT_Author/MPK/colorado.html).